



BIULETYN

Nr 91 (1067), 9 września 2013 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Cwiek-Karpowicz • Artur Gradziuk • Piotr Kościński
Roderick Parkes • Marcin Terlikowski • Beata Wojna

Mołdawsko-rumuński łącznik gazowy: czy połączenie się z Unią Europejską spowoduje rozłączenie się z Rosją?

Anita Sobják

Interkonektor gazowy Iași-Ungheni, którego budowę rozpoczęto pod koniec sierpnia, powinien poprawić bezpieczeństwo energetyczne Mołdawii, przynieść korzyści handlowe jej oraz Rumunii i przyczynić się do integracji europejskiego rynku gazowego. Powstanie nowego łącznika, co bardzo istotne, może się znacznie przyczynić do ograniczenia wpływów Rosji w Mołdawii i w regionie. Dlatego właśnie kraje środkowoeuropejskie powinny wspierać Mołdawię w finalizowaniu tego projektu i wdrożeniu zobowiązań, które kraj ten przyjął, przystępując do Wspólnoty Energetycznej.

Stan bezpieczeństwa energetycznego Mołdawii. Mołdawia jest importerm netto energii, gdyż złoża krajowe zaspokajają zaledwie 3% jej potrzeb. Gaz ziemny zaspokaja niemal 65% jej zapotrzebowania na wszystkie surowce energetyczne, a roczny popyt na gaz wynosi 3–3,5 mld m³, z tego zaledwie 1 mld m³ zużywa terytorium zarządzane przez Kiszyniów (resztę konsumuje separatystyczny region Naddniestrza). Dostawy gazu pochodzą w całości od Gazpromu i kosztują około 400 dol. za 1000 m³. Rosja warunkuje podpisanie nowej umowy, przewidującej obniżkę ceny gazu, wystąpieniem Mołdawii ze Wspólnoty Energetycznej, do której kraj ten przystąpił w 2010 r. Członkostwo we wspólnocie wymusza liberalizację rynku energii do 2015 r. zgodnie z zasadami traktatu ustanawiającego Wspólnotę Energetyczną oraz prawem UE. W grudniu 2012 r. mołdawski rząd pod naciskiem Gazpromu przesunął ten termin do 2020 r. Ustęstwo to okazało się niepotrzebne, gdyż rozmowy zakończyły się bez obniżki ceny gazu dla Mołdawii.

Złożoność wpływu Rosji. Silne oddziaływanie Rosji na Mołdawię spowodowane jest kilkoma czynnikami. Gazprom jest nie tylko jedynym dostawcą gazu dla Mołdawii, ale też posiada 50% akcji narodowego operatora gazowego MoldovaGaz (państwo mołdawskie ma 35,33%, a separatystyczny region Naddniestrze 13,44% akcji tego przedsiębiorstwa). Co więcej, Rosja twierdzi, że Mołdawia odpowiada za wynoszące blisko 4 mld dol. długi Naddniestrza za konsumowany przez nie rosyjski gaz. Dlatego pomimo strategicznej lokalizacji Mołdawii na trasie eksportowej Gazpromu – co roku 16 mld m³ rosyjskiego gazu ziemnego dociera do południowo-wschodniej Europy właśnie przez Mołdawię – rząd mołdawski jest bezsilny w negocjacjach z koncernem.

Sytuacja ta pozwala Rosji na wykorzystywanie polityki energetycznej do własnych celów politycznych – utrzymywania sfery wpływów na terenie poradzieckim. Nowy kontrakt gazowy jest zarówno narzędziem utrudniającym Mołdawię integrację z unijnym rynkiem energii, jak i zachętą, by władze w Kiszyniowie przekonać do Unii Euroazjatyckiej.

Łącznik Iași-Ungheni i potencjalne źródła zaopatrzenia. Całkowity koszt interkonektora wynosi 28 mln euro, z tego 7 mln pokrywa Unia Europejska zgodnie z programem współpracy transgranicznej Mołdawia–Rumunia–Ukraina w ramach instrumentów Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Rumunia wspomaga Mołdawię dodatkową kwotą 9 mln euro i zainwestuje w odcinek na własnym terytorium kolejne 12 mln euro. Gazociąg, który ma mieć długość 43,3 km, będzie umożliwiał transport 1,5 mld m³ gazu rocznie. Do osiągnięcia pełnej mocy przesyłowej potrzebne będzie jeszcze wybudowanie stacji zapewniającej odpowiednie ciśnienie w rurociągu, a także kolejnego odcinka łączącego Ungheni z Kiszyniowem. Ukończenie wszystkich etapów przewidywane jest nie wcześniej niż

w 2017 r., jeśli zostanie zapewnione finansowanie projektu.

Jak dotąd nierozwiązana jest również kwestia dostawcy gazu mającego wypełnić łącznik. Możliwe źródła to: LNG, którego import do Europy wzrasta, oraz gaz łupkowy. Do czasu rozpoczęcia wydobywania gazu łupkowego w Rumunii, w Polsce czy na Ukrainie (kraje te są najbliższymi położonymi, potencjalnymi dostawcami tego surowca) gaz łupkowy może pochodzić ze Stanów Zjednoczonych. Projekt AGRI może być dogodną trasą dostaw LNG dla Mołdawii, ale ta opcja może się stać realna nie wcześniej niż za 8–10 lat.

Oczywiście, najwłaściwszym byłby import gazu rumuńskiego, ale rumuński rynek jest ciągle w dużej mierze uregulowany, co nie sprzyja eksportowi. Ponadto eksport gazu Rumunia rozpoczęła na nowo dopiero po pozytywnej decyzji rządu w lipcu br. o zniesieniu tymczasowego zakazu importu. Skoro cena gazu importowanego jest aż trzy razy wyższa od ceny gazu krajowego, jest zrozumiałe, że eksport uderzy w interesy największych konsumentów przemysłowych. Podobno pod ich naciskiem wydobywający gaz Romgaz oraz OMV Petrom zobowiązały się wobec rządu do wstrzymania sprzedaży gazu za granicę do czasu zakończenia liberalizacji rynku. Dla konsumentów przemysłowych termin ten został określony na 2015 r.

Zatem najprawdopodobniejszym źródłem zaopatrzenia dla Mołdawii będzie import gazu łupkowego z Rumunii oraz złóż gazu znajdujących się pod dnem Morza Czarnego. Podmorskie zasoby szacuje się na 42–82 mld m³, ale mogą być dostępne dopiero w 2018 r., natomiast gaz łupkowy będzie wydobywany jeszcze później.

Nowe dostawy gazu czy coś więcej? Pierwotnym celem projektu jest poprawa bezpieczeństwa energetycznego Mołdawii, ale będzie on też stanowił czynnik geopolityczny, ograniczający wpływy Rosji w regionie. Zapewniając dostęp do alternatywnych źródeł gazu, będzie osłabiał możliwości stosowania „szantażu gazowego” przez Rosję i może doprowadzić do poprawy warunków porozumienia w sprawie importu i tranzytu gazu przez Mołdawię. Połączenie się z unijnym rynkiem gazowym, wiążące się z ograniczeniem wpływów Rosji, może wspomóc integrację Mołdawii z europejskim rynkiem energii i dać dodatkowy impuls do wypełniania zobowiązań zgodnie z unijnym *acquis*.

Dla Rumunii interkonektor z Mołdawią nabrał dodatkowego znaczenia, gdy w czerwcu upadł projekt Nabucco West. Dla reorientacji jej polityki energetycznej najważniejszymi celami stały się: przyspieszenie budowy sieci interkonektorów z krajami sąsiednimi oraz szybka liberalizacja rynku, która powinna pomóc w przyciągnięciu inwestorów zagranicznych. Nawet jeśli łącznik ma dziś niewielkie znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Rumunii, może jej przynieść korzyści handlowe i będzie krokiem w kierunku otwarcia w znacznej mierze zamkniętego dziś rumuńskiego rynku gazowego. Interkonektor Iași–Ungheni będzie pierwszym połączeniem umożliwiającym fizyczny eksport gazu, zanim zostanie uruchomiony rewers na łączniku z Węgrami oraz zanim zostanie ukończony interkonektor z Bułgarią, co ma nastąpić w 2014 r. Poza tym za jego pośrednictwem gaz można sprzedawać nie tylko Mołdawii, ale również Ukrainie, która dąży do zróżnicowania źródeł swego zaopatrzenia. Niezależnie od zysków z eksportu gazu własnej produkcji Rumunia będzie mogła też zarabiać na tranzyście gazu z europejskiego rynku do Mołdawii albo na Ukrainę.

Rekomendacje dla UE i Polski. Choć rurociąg Iași–Ungheni będzie służył przede wszystkim ekonomicznym interesom Mołdawii i Rumunii, jego realizowanie ma znaczenie także z punktu widzenia UE. Sam fakt, że Mołdawia zostanie połączona z unijnym systemem gazowym, przyczynia się do integracji europejskiego rynku energii i będzie wspomagać Wspólnotę Energetyczną w jej stosunkach z Rosją. Zatem członkowie Wspólnoty – zwłaszcza kraje środkowoeuropejskie, w tym Polska – powinny wspierać Mołdawię, jednocześnie wywierając na nią nacisk, by skutecznie wdrażała unijną legislację, zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z jej członkostwa we Wspólnocie Energetycznej.

Polska, choć nowy interkonektor nie ma dla niej bezpośredniego znaczenia komercyjnego, powinna jego budowę popierać z przyczyn politycznych. Na szczeblu bilateralnym wskazane jest przekazywanie doświadczeń zarówno instytucjonalnych, jak i poszczególnych przedsiębiorstw. Właściwą platformą współpracy wielostronnej może być Agencja Współpracy Organów ds. Regulacji Energetyki (ACER), do której mołdawski regulator przystąpił w czerwcu 2011 r. Warte rozważenia jest również rozszerzenie na Mołdawię Gazowej Inicjatywy Regionalnej Rynku Europy Południowej/Południowowschodniej, która jest koordynowana przez ACER.